

W wakacje koniecznie odwiedź rolniczy skansen

data aktualizacji: 2019.08.21 autor: Justyna Napierała



Skansen kryje perły motoryzacji. (Justyna Napierała)

Ponad dwieście maszyn rolniczych, najwięcej ciągników, nawet tych z końcówki lat 40. To wszystko można podziwiać w Skansenie Maszyn Rolniczych w Starych Budach. Luksusowe porsche czyli ciągnik wypielegnowany i ciągle na chodzie, w kolorze czerwonym przyciąga wzrok i jest ulubionym Krzysia, syna Marka Staniaszka, właściciela Skansenu Maszyn Rolniczych w Starych Budach. To miejsce szczególne, bo powstało z przywiązania do ziemi, ludzi i oczywiście z pasji do motoryzacji i pracy na roli.

Marek Staniaszek jest jednym z nielicznych rolników w gminie, do tej pory gospodarzy i to na 40 hektarach. W wolnych chwilach upiększa i wzbogaca swój skansen. Jest tutaj blisko dwieście maszyn rolniczych i aż 10 ciągników. Najpiękniejsze, najstarsze, senior został wyprodukowany w 1947 roku w dawnej Czechosłowacji.

Największy sentyment w rodzinie Staniaszków budzi Zetor, którym pracował w polu ojciec pana Marka, jednak w czasie stanu wojennego został sprzedany. Trafił później jeszcze do kilku właścicieli, by ponownie mógł wrócić do domu rodziny, która go nabyła jako pierwsza, dziś można go podziwiać

w zbiorach.

Ponadto jest olbrzymi traktor, wykorzystywany dawniej do pracy na wielkich arealach. W zbiorach znajdują się wyremontowane maszyny, ciągle na chodzie, też żelazka na węgiel, stare pralki i sprzęt domowy, w tym dawna misa do pieczenia drobiu.

W skansenie pana Marka znajduje się młocarnia szerokomłotna, pługi do zaprzęgu konnego, kieraty i inne maszyny.

- Stare maszyny mają duszę, może nie są tak szybkie, ale to ich sens - dodaje właściciel skansenu.

Niestety dawne ciągniki często nie spełniały wymogów bezpieczeństwa, nad czym ubolewa pan Marek.

Jak podkreśla wibracje w maszynie powodowały różnego rodzaju choroby. Ursus 45 był na przykład bez rozrusznika, zapalany przy użyciu kierownicy. Jak rolnik rozpoczął o świcie swoją pracę, nie gasił maszyny do wieczora, bo trudno było na nowo o zapłon. Po 1956 roku fabryka wprowadziła udogodnienia i zamontowała rozruszniki dzięki czemu było bezpieczniej i łatwiej.

Te cuda techniki można podziwiać w skansenie.

Jego właściciel z pasją opowiada nie tylko o maszynach ale też o pracy na dawnej wsi.

Wakacje to najlepszy moment by odwiedzić to urokliwe miejsce.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32989-w-wakacje-koniecznie-odwiedz-rolniczy-skansen>